

Sygn. akt I C 1160 / 11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Rudnicki**

Protokolant: **Piotr Wojnarowski**

po rozpoznaniu w dniu 11.03.2013 r.

we W.

na rozprawie

połączonych spraw

z powództwa **P. W.**

przeciwko **J. S. i G. A.**

o nakazanie opublikowania sprostowania i ochronę dóbr osobistych

oraz z powództwa **P. W.**

przeciwko **J. S.**

o nakazanie opublikowania sprostowania

I. oddała powództwo przeciwko J. S. o nakazanie opublikowania sprostowania (I C 1160/11);

II. oddała powództwo przeciwko J. S. i G. A. o ochronę dóbr osobistych (I C 1160/11);

III. oddała powództwo przeciwko J. S. o nakazanie opublikowania sprostowania (I C 1166/11);

IV. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu 600 zł brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 26.09.2011 r. powód P. W. – Burmistrz Gminy M. wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanej J. S. – redaktora naczelnego tygodnika ziemi (...) do opublikowania w tym piśmie sprostowania o treści:

„Nawiązując do materiału prasowego pt. (...) opublikowanego w tygodniku (...) w numerze (...) z dnia 31 maja 2011 r. autor podpisany pseudonimem (...) podał do wiadomości publicznej nieprawdziwe informacje na temat celu i treści zarządzenia nr (...) Burmistrza Gminy M. z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie współpracy Burmistrza Gminy M. z Radą Miejską w M.. Ponadto nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Burmistrz Gminy M. sparaliżował pracę komisji rewizyjnej w zakresie kontroli wydatków na nieistniejący już tygodnik ‘(...)’ Komisja rewizyjna w zakresie tej kontroli

nie działała zgodnie z obowiązującym statutem Gminy M.. Wszelkie zawarte w tekście stwierdzenia i sugestie, iż między Burmistrzem Gminy M.a Radą Miejską wystąpił brak współpracy i za to odpowiada Burmistrz Gminy M.P. W., są nieprawdziwe – Burmistrz Gminy M.P. W..”,

2. zobowiązanie pozwanych J. S. i G. A. do złożenia na piśmie oświadczenia o treści:

„Wydawca oraz Redaktor Naczelny tygodnika ziemi (...)– J. S.oraz G. A.wyrażają ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia Pana P. W.– Burmistrza Gminy M.wskutek publikacji prasowej autorstwa G. A.(pseudonim (...)) pt.” (...), opublikowanej w dniu 31.05.2011 r. w (...), w której Pana P. W.obarczono odpowiedzialnością za nieprawidłowe relacje z Radą Miejską i przeprasza Pana P. W.za tę wypowiedź.”,

3. zobowiązanie pozwanych do opublikowania na własny koszt tego oświadczenia w Gazecie (...) gmin D. B. – Tygodnik (...), na 1 stronie tego tygodnika, przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times N. (...),

4. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz Fundacji (...) (...)” 2 000 zł tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny wskutek naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powoda,

5. zasądzenie od pozwanych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 31.05.2011 r. w tygodniku (...) ukazał się artykuł zawierający nieprawdziwą i nieścisłą informację, że „burmistrz może w ogóle nie kontaktować się z Radą, bo we wszystkich sprawach mogą go zastąpić podlegli mu urzędnicy”, sugerujący negatywne relacje pomiędzy burmistrzem a Radą Miejską. Sposób przedstawienia tych informacji wywołuje u czytelnika błąd co do rzeczywistego stanu rzeczy oraz faktycznych działań powoda podejmowanych w ramach zajmowanego stanowiska. Powód kwestionuje sposób przedstawienia opinii publicznej informacji dotyczącej kontaktów z Radą Miejską oraz współpracy z komisją rewizyjną. Pozbawia bowiem on czytelnika możliwości rozróżnienia wypowiedzi i oceny pochodzących od autora publikacji od bezspornych faktów.

Powód zwrócił się do pozwanej w zakreślonym przez prawo prasowe terminie i w sposób tam przewidziany o opublikowanie stosownego sprostowania, jednakże spotkał się z odmową. W uzasadnieniu odmowy pozwana wskazała, że w żadnym z artykułów autorstwa G. A. nie znalazła błędnych informacji, dlatego nie widzi podstaw do zamieszczenia sprostowania. Jednocześnie stwierdziła, że przesłany tekst mógłby być odpowiedzią o charakterze polemicznym. Powołanych w tym piśmie przyczyn odmowy powód nie może uznać. Redaktor naczelny nie mógł odmówić publikacji sprostowania wobec faktu, iż w jego ocenie publikacja jest prawdziwa i ścisła. Odmawiając publikacji sprostowania z powodów wskazanych w piśmie z dnia 15.06.2011 r. pozwana uniemożliwiła zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń, własnego, subiektywnego punktu widzenia. Tylko sprostowanie mało czytelne, niezbyt jasne, niekonkretne, może spotkać się z odmową publikacji jako niespełniające wymogów art. 31 prawa prasowego. Sprostowanie powoda przestawione do publikacji bez wątplenia spełnia wymóg rzeczowości oraz odnosi się do faktów.

Powód podniósł, że sposób przedstawienia przedmiotowego zagadnienia pomija bezsporne fakty będące przedmiotem sprostowania. W rezultacie tego negatywne oceny i sformułowania zawarte w publikacji mogą być przez czytelnika przypisane powodowi.

Powód podniósł też, że publikacja poprzez sugestie dotyczącą nagannego i celowego zachowania się powoda, w sposób oczywisty narusza także jego dobra osobiste poprzez naruszenie dobrego imienia, czci oraz opinii niezbędnej dla sprawowania urzędu, co w konsekwencji podważa zaufanie do niego jako osoby pełniącej funkcję publiczną. Działanie pozwanych trudno jest uznać za niezawinione i mające na celu ochronę społecznie uzasadnionego interesu mieszkańców gminy M.. Informacje przedstawione w artykule nie są prawdziwe i nie znajdują oparcia w faktach oraz zaistniałej rzeczywistości. Informacje sugerują, iż powód pełniący funkcję publiczną, poprzez wprowadzenie zmian organizacyjnych w strukturze urzędu, w ogóle nie będzie się kontaktował z radą miejską, a jego działania doprowadziły do niekorzystnych relacji z radą. Żaden przepis zarządzenia nr (...) nie daje podstaw do stwierdzenia zawartego

w artykule. Zarządzenie Burmistrza jako akt wewnętrzny reguluje wyłącznie kwestie organizacyjne wykonywania określonych czynności materialno-technicznych oraz czynności faktycznych w ramach aparatu pomocniczego, jakim jest Urząd Gminy M.. Relacje między organami gminy ustalił ustawodawca i tych zarządzenie z oczywistych względów nie narusza. Zatem nieprawdziwe jest stwierdzenie, które godzą w dobre imię burmistrza i urzędu, którym kieruje. Określenie stanu relacji zostało uszczegółowione w artykule dwoma przykładami, według których czytelnik odnosi wrażenie, że za taki stan rzeczy odpowiada wyłącznie burmistrz, który wręcz np. „paraliżuje” działania komisji. Autor artykułu obarcza Burmistrza Gminy M. odpowiedzialnością za nieodbywanie się w ciągu ostatnich miesięcy sesji Rady Miejskiej z powodu nieprzedłożenia ani jednego projektu uchwały. Informacja ta jest nieprawdziwa.

Powód podniósł, że opublikowanych informacji nie można również uznać za przedstawione w celu ochrony interesu społecznego, a także, iż artykuł opublikowany przez pozwane narusza także podstawowe standardy dziennikarskie, o których mowa w art. 12 ust. 1 prawa prasowego – obowiązek staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

W odpowiedzi na pozew pozwane J. S. i G. A. wniosły o oddalenie powództwa w całości.

Podniosły, iż podstawowym argumentem za oddaleniem powództwa jest istotna zmiana dokonana w treści sprostowania zamieszczonego w pozwie. Treść ta obiega od treści nadesłanego do redakcji sprostowania. W pozwie to burmistrz prostuje nieprawdziwe według niego informacje. Według wniosku o sprostowanie skierowanego przez burmistrza do redakcji „(...)”: to redaktor naczelna miała prostować informacje i pod tym się podpisać. Po ukazaniu się artykułu burmistrz P. W. 07.06.2011 r. skierował do redakcji (...) wnioski o sprostowanie. W piśmie z dnia 15.06.2011 r. redaktor naczelna odmówiła zamieszczenia tak sformułowanego sprostowania jako niespełniającego wymogów art. 31 prawa prasowego, który nakazuje opublikowanie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Przede wszystkim powód domagał się, aby to redaktor naczelny był autorem sprostowania. Tymczasem fakty podane w artykule nie wymagają sprostowania, gdyż są zgodne z prawdą. Zgodnie z prawem prasowym niedopuszczalna jest ingerencja w treść nadesłanego sprostowania. Tak więc sformułowane przez burmistrza P. W. sprostowanie nie mogło zostać opublikowane. Pozwane podniosły, że argumentacja powoda zamieszczona w skierowanym do redakcji wniosku o sprostowanie ma charakter polemiczny i w (...) mogłaby być zamieszczona tylko jako polemika, a nie sprostowanie. O takiej możliwości powód został pisemnie poinformowany. Art. 31 prawa prasowego wymaga, aby sprostowanie korygowało wiadomości nieprawdziwe i nieścisłe. Żadna natomiast z zamieszczonych w artykule wiadomości nie jest nieprawdziwa ani nieścisła. Burmistrz natomiast w treści swego sprostowania odnosi się do informacji, których w artykule w ogóle nie zawarto, a mianowicie do celu i treści zarządzenia nr 138, a także do odpowiedzialności burmistrza za brak współpracy między burmistrzem a Radą. W tym kontekście nie można więc w ogóle rozpatrywać kwestii naruszenia dóbr osobistych.

W artykule „(...)” wszystkie podane fakty są zgodne z prawdą. Żądanie sprostowania treści artykułu jest nieuprawnione i nieprzystające do faktów. Pozwane wskazały, że impulsem do napisania artykułu był planowany wyjazd przedstawicieli komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w M. do wojewody, którzy zamierzali poradzić się z kwestii złych relacji między burmistrzem P. W. a Radą Miejską. Istotnym punktem rozmów z wojewodą miało być wydane przez burmistrza zarządzenie nr (...). Radni kwestionowali te zapisy zarządzenia, według których burmistrz mógł sędować swoje kontakty z Radą Miejską na podległych mu pracownikach Urzędu Miejskiego. O tych właśnie spornych zapisach w zarządzeniu informuje autorka artykułu. Tematem artykułu nie było więc przedstawienie celu i treści zarządzenia nr (...), a jedynie wskazanie tych zapisów zarządzenia, które budzą sprzeciw radnych. Z artykułu wynika to zresztą jednoznacznie. Kwestionowana przez burmistrza P. W. dalsza część artykułu mówiąca o impasie w sprawie współpracy również ma na celu poinformowanie o przyczynach konfliktu (a właściwie przypomnienie ich czytelnikom, bo wielokrotnie (...) pisał o tym wcześniej). W tekście artykułu nie ma słowa o obarczaniu burmistrza winą za zaistniały konflikt. Autorka podaje jedynie źródła konfliktu, które stanowiły impuls do spotkania radnych z wojewodą: zarządzenie nr (...), zakwestionowanie przez burmistrza trybu kontroli prowadzonej przez komisję rewizyjną, nieprzedłożenie w ciągu 2 miesięcy przez burmistrza projektów uchwał pod obrady Rady Miejskiej. Obecnie natomiast

doszło do tego zlikwidowanie samodzielnego stanowiska ds. obsługi Rady Miejskiej zgodnie z wprowadzonym przez burmistrza w lipcu 2011 r. nowym regulaminem organizacyjnym Urzędu Miejskiego w M..

W piśmie z dnia 11.01.2012 r. powód podtrzymał żądania zawarte w pozwie.

Podniósł, że to powód decyduje o żądaniu pozwu oraz o treści sprostowania, którego opublikowania żąda. Żaden przepis prawa prasowego nie zabrania zainteresowanemu, a następnie powodowi w sprawie o publikację sprostowania, zmiany jego treści. Jedynym warunkiem jest zgodność sprostowania z wymogami art. 31 prawa prasowego.

Za możliwością zmiany treści sprostowania przez zainteresowanego przemawia również art. 32 ust. 6 prawa prasowego. Skoro inne podmioty niż zainteresowany mogą dokonać takiej zmiany tym bardziej zmiany takiej może dokonać autor sprostowania. Możliwa jest również zmiana treści sprostowania przez inny podmiot bez zgody wnioskodawcy, jeżeli zmiana ta nie osłabia znaczenia tekstu lub nie zniekształca intencji autora sprostowania.

Oświadczenie powoda obejmujące treść wniosku oraz treść sprostowania odnosi się więc do wyraźnie wyeksponowanych fragmentów publikacji. Tekst przesłanego oświadczenia zawiera odniesienia się do faktów.

Z art. 31 prawa prasowego nie wynika uprawnienie redaktora naczelnego do dokonywania oceny, czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech. Uprawnienia takiego nie przewiduje także art. 33 prawa prasowego. Prawo prasowe nie uzależnia publikacji sprostowania od tego, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód, jest nieprawdziwa.

Powód podniósł też, iż możliwa jest zmiana treści sprostowania, bez zgody wnioskodawcy, jeżeli zmiana ta nie osłabia znaczenia tekstu lub nie zniekształca intencji autora sprostowania.

Zmiana dokonana przez powoda miała na celu doprecyzowanie sprostowania w taki sposób, aby nie było wątpliwości, kto jest jego autorem i od kogo ono pochodzi. Korekta ta w żaden sposób nie ingerowała w meritum tekstu sprostowania i nie osłabiała znaczenia tekstu oraz nie zniekształcała intencji autora. Tak więc pozwana mogła dokonać korekty treści oświadczenia skierowanego do publikacji. Korekta ta w tym przypadku mogła zostać dokonana w sposób analogiczny, jak uczynił to powód. Pozwana jako redaktor naczelny nie wskazała zainteresowanemu fragmentów, które nie nadają się do publikacji. Czynność taka dawałaby zainteresowanemu podstawę do podjęcia rozmów w celu uzgodnienia tekstu. W ocenie powoda zaniechanie to nie było przypadkowe albowiem redakcja nie może odmówić zamieszczenia sprostowania, jeżeli zastosowano się do jej wskazań.

Powód nie ma również obowiązku wykazywania redaktorowi naczelnemu, czy też udowodnienia w toku postępowania sądowego o publikację sprostowania, iż zamieszczone w materiale prasowym wiadomości są nieprawdziwe.

Nie można podzielić poglądu pozwanych, iż tekst sprostowania przedstawiony do publikacji stanowi odpowiedź polemiczną. Tekst ten w sposób rzeczowy odnosi się do treści publikacji prasowej i ma na celu sprostowanie informacji, która w ocenie powoda jest nieprawdziwa czy też nieścisła. Możliwe jest również zamieszczenie w tekście sprostowania elementów odpowiedzi o charakterze polemicznym, co nie pozbawia całości tekstu charakteru sprostowania.

Publikacja pozwanych sugeruje negatywne relacje pomiędzy burmistrzem a Radą Miejską obarczając odpowiedzialnością za taki stan rzeczy powoda, a także, że burmistrz celowo swoimi działaniami wywołuje opóźnienia i zaniechania prac komisji rewizyjnej. Sposób przedstawienia tych informacji wywołuje u czytelnika błąd co do rzeczywistego stanu rzeczy.

Zawarty w publikacji zwrot o paraliżowaniu prac komisji zawiera w sobie negatywną ocenę działań powoda. Również ocena autora publikacji co do nieodbycia sesji Rady Miejskiej sugeruje, iż za taki stan rzeczy odpowiada wyłącznie burmistrz. Publikacja ma w negatywny sposób przedstawiać powoda. Publikacja sugeruje cel zarządzenia nr (...). Zawiera subiektywną ocenę autora, która również nie ma obiektywnych podstaw.

Istota funkcji pełnomocnika ds. współpracy z Radą Miejską polega na tym, iż osoba powołana na tę funkcję działa w imieniu burmistrza, a nie własnym, co wyklucza możliwość niekontaktowania się burmistrza z Radą Miejską. Każdorazowy kontakt Burmistrza M. z Radą Miejską odbywa się osobiście lub poprzez osobę pełnomocnika.

Autor publikacji nie zwrócił się do powoda jako autora zarządzenia nr 138 w celu wyjaśnienia przyczyn (celów), dla których zarządzenie to zostało wprowadzone w życie, oraz, jakie zadania będzie realizował pełnomocnik. Kwestionowany materiał prasowy nie tłumaczy jednocześnie czytelnikowi zakresu i sposobu działania Rady Miejskiej czy Komisji Rewizyjnej oraz Burmistrzawo wzajemnych relacjach, uprawnień uchwałodawczych, a także tego, kto oprócz nich jeszcze posiada inicjatywę uchwałodawczą, jaki jest zakres działania Burmistrzów i w jaki sposób powód działania te realizuje. Subiektywna ocena członków Rady Miejskiej czy też Komisji Rewizyjnej na temat działań powoda jako Burmistrzawo wzajemnych relacjach z tymi organami nie uprawnia dziennikarza do formułowania negatywnych ocen odności tych zachowań, zwłaszcza iż nie są one niezgodne z prawem. Tylko niezgodne z prawem działania powoda jako Burmistrza Gminy mogłyby stanowić podstawę do formułowania ocen negatywnych, tak jak czyni to autorka publikacji. Żadne z działań powoda jako Burmistrza Gminy M. opisane przez pozwanych nie zostało zakwestionowane przez organ nadzorczy jako niezgodne z prawem.

Oceny przedstawione przez pozwanych postrzegane w sposób obiektywny nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Autorka artykułu świadomie wykroczyła poza granice zgodnego z prawdą relacjonowania faktów i przedstawiła powoda w negatywnym świetle formułując nieuzasadnione opinie.

W drugim pozwie wniesionym dnia 26.09.2011 r. powód P. W. – Burmistrz Gminy M. wniósł o zobowiązanie pozwanej J. S. – redaktora naczelnego tygodnika ziemi (...) do opublikowania w tym piśmie sprostowania o treści:

„Nawiązując do materiału prasowego pt. (...) opublikowanego w tygodniku (...) w numerze (...) z dnia 31 maja 2011 r. autor podpisany pseudonimem (...) podał do wiadomości publicznej nieprawdziwe informacje na temat celu i treści proponowanego przez Burmistrza Gminy M. porozumienia w sprawie zapewnienia sprawnej obsługi Rady, klubów radnych oraz wykonywania mandatu przez radnych Gminy M. – Burmistrz Gminy M. P. W.”, oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 31.05.2011 r. w tygodniku (...) ukazał się artykuł zawierający nieprawdziwą i nieścisłą informację, że powód proponuje „zamianę międzyludzkiej komunikacji na komunikację elektroniczną”.

Treść ta w ocenie powoda wskazuje, iż zamiana ta miałaby mieć charakter bezwzględny i zastąpić całkowicie jakiegokolwiek inne formy kontaktów międzyludzkich, w szczególności kontakt osobisty. Nie taki cel przyświecał powodowi. Ponadto zdaniem powoda sposób przedstawienia tej informacji wywołuje u czytelnika błąd co do rzeczywistego celu, jakiemu miała służyć proponowana zmiana. Powód kwestionuje sposób przedstawienia opinii publicznej informacji dotyczącej propozycji usprawnienia prac Rady Miejskiej M.. Pozbawia bowiem on czytelnika możliwości rozróżnienia wypowiedzi i oceny pochodzących od autora publikacji od bezspornych faktów. Przedstawieniu założeń oraz celów proponowanej zmiany służyć miało przygotowane przez powoda sprostowanie,

Powód zwrócił się do pozwanej w określonym przez prawo prasowe terminie i w sposób tam przewidziany o opublikowanie stosownego sprostowania, jednakże spotkał się z odmową. W piśmie z dnia 07.06.2011 r. powód wskazuje w sposób wyraźny, konkretny, rzeczowy i odnoszący się do faktów, cele, jakim służyć miało wprowadzenia do prac Rady komunikacji elektronicznej. W uzasadnieniu odmowy pozwana wskazała, że w żadnym z artykułów autorstwa G. A. nie znalazła błędnych informacji, dlatego nie widzi podstaw do zamieszczenia sprostowania. Pozwana zatem co do zasady odmówiła powodowi publikacji sprostowania. Jednocześnie stwierdziła, że przesłany tekst mógłby być odpowiedzią o charakterze polemicznym. Powołanych w tym piśmie przyczyn odmowy powód nie może uznać. Redaktor naczelny nie mógł odmówić publikacji sprostowania wobec faktu, iż w jego ocenie publikacja jest prawdziwa i ścisła. Odmawiając publikacji sprostowania z powodów wskazanych w piśmie z dnia 15.06.2011 r. pozwana uniemożliwiła zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń, własnego, subiektywnego

punktu widzenia. Tylko sprostowanie mało czytelne, niezbyt jasne, niekonkretne, może spotkać się z odmową publikacji jako niespełniające wymogów art. 31 prawa prasowego. Sprostowanie powoda przestawione do publikacji bez wątplenia spełnia wymóg rzeczowości oraz odnosi się do faktów.

Powód podniósł, że sposób przedstawienia przedmiotowego zagadnienia pomija bezsporne fakty będące przedmiotem sprostowania. W rezultacie tego negatywne oceny i sformułowania zawarte w publikacji mogą być przez czytelnika przypisane powodowi.

W odpowiedzi na pozew pozwana J. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Podniosły, iż podstawowym argumentem za oddaleniem powództwa jest istotna zmiana dokonana w treści sprostowania zamieszczonego w pozwie. Treść ta obiega od treści nadesłanego do redakcji sprostowania. W pozwie to burmistrz prostuje nieprawdziwe według niego informacje. Według wniosku o sprostowanie skierowanego przez burmistrza do redakcji „(...)”: to redaktor naczelna miała prostować informacje i pod tym się podpisać. Po ukazaniu się artykułu „(...)” burmistrz P. W.07.06.2011 r. skierował do redakcji (...)wniosek o sprostowanie. W piśmie z dnia 15.06.2011 r. redaktor naczelna odmówiła zamieszczenia tak sformułowanego sprostowania jako niespełniającego wymogów art. 31 prawa prasowego, który nakazuje opublikowanie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Przede wszystkim powód domagał się, aby to redaktor naczelny był autorem sprostowania. Tymczasem fakty podane w artykule nie wymagają sprostowania, gdyż są zgodne z prawdą. W sprostowaniu nie wskazano, które informacje zamieszczone w artykule są miałyby być nieprawdziwe co sugeruje, że wszystkie informacje zamieszczone w artykule są nieprawdziwe. Zgodnie z prawem prasowym niedopuszczalna jest ingerencja w treść nadesłanego sprostowania. Tak więc sformułowane przez burmistrza P. W. sprostowanie nie mogło zostać opublikowane.

Pozwana podniosła, że taką samą wadą obarczona jest treść sprostowania, którego zamieszczenia burmistrz P. W. domaga się w pozwie. Art. 31 prawa prasowego wymaga, aby sprostowanie korygowało wiadomości nieprawdziwe i nieścisłe. Z treści sprostowania natomiast nie wynika, które informacje i dlaczego miałyby być nieprawdziwe lub nieścisłe.

Pozwana podniosła też, że argumentacja burmistrza P. W. zamieszczona w skierowanym do redakcji wniosku o sprostowanie ma charakter polemiczny i w (...) mogłaby być zamieszczona tylko jako polemika, a nie sprostowanie. Taką też możliwość pozwana przedstawiła powodowi w piśmie o odmowie zamieszczenia sprostowania.

W artykule „(...)” wszystkie podane fakty są zgodne z prawdą. Jediną nieścisłością jest nazwanie samodzielnego stabowiska ds. obsługi Rady Miejskiej Biurem (...). Użyto jednak w tym przypadku potocznie funkcjonującego sformułowania.

W piśmie z dnia 11.01.2012 r. powód podtrzymał żądania zawarte w pozwie.

Podniósł, że to powód decyduje o żądaniu pozwu oraz o treści sprostowania, którego opublikowania żąda. Żaden przepis prawa prasowego nie zabrania zainteresowanemu, a następnie powodowi w sprawie o publikację sprostowania, zmiany jego treści. Jedinym warunkiem jest zgodność sprostowania z wymogami art. 31 prawa prasowego.

Za możliwością zmiany treści sprostowania przez zainteresowanego przemawia również art. 32 ust. 6 prawa prasowego. Skoro inne podmioty niż zainteresowany mogą dokonać takiej zmiany tym bardziej zmiany takiej może dokonać autor sprostowania. Możliwa jest również zmiana treści sprostowania przez inny podmiot bez zgody wnioskodawcy, jeżeli zmiana ta nie osłabia znaczenia tekstu lub nie zniekształca intencji autora sprostowania.

Oświadczenie powoda obejmujące treść wniosku oraz treść sprostowania odnosi się więc do wyraźnie wyekspozowanych fragmentów publikacji. Tekst przesłanego oświadczenia zawiera odniesienia się do faktów.

Z art. 31 prawa prasowego nie wynika uprawnienie redaktora naczelnego do dokonywania oceny, czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech. Uprawnienia takiego nie przewiduje także art. 33 prawa prasowego. Prawo prasowe nie uzależnia publikacji sprostowania od tego, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód, jest nieprawdziwa.

Powód podniósł też, iż możliwa jest zmiana treści sprostowania, bez zgody wnioskodawcy, jeżeli zmiana ta nie osłabia znaczenia tekstu lub nie zniekształca intencji autora sprostowania.

Zmiana dokonana przez powoda miała na celu doprecyzowanie sprostowania w taki sposób, aby nie było wątpliwości, kto jest jego autorem i od kogo ono pochodzi. Korekta ta w żaden sposób nie ingerowała w meritum tekst sprostowania i nie osłabiała znaczenia tekstu oraz nie zniekształcała intencji autora. Tak więc pozwana mogła dokonać korekty treści oświadczenia skierowanego do publikacji. Korekta ta w tym przypadku mogła zostać dokonana w sposób analogiczny, jak uczynił to powód. Pozwana jako redaktor naczelny nie wskazała zainteresowanemu fragmentów, które nie nadają się do publikacji. Czynność taka dawałaby zainteresowanemu podstawę do podjęcia rozmów w celu uzgodnienia tekstu. W ocenie powoda zaniechanie to nie było przypadkowe albowiem redakcja nie może odmówić zamieszczenia sprostowania, jeżeli zastosowano się do jej wskazań.

Powód nie ma również obowiązku wykazywania redaktorowi naczelnemu, czy też udowodnienia w toku postępowania sądowego o publikację sprostowania, iż zamieszczone w materiale prasowym wiadomości są nieprawdziwe.

Nie można podzielić poglądu pozwanej, iż tekst sprostowania przedstawiony do publikacji stanowi odpowiedź polemiczną. Tekst ten w sposób rzeczowy odnosi się do treści publikacji prasowej i ma na celu sprostowanie informacji, która w ocenie powoda jest nieprawdziwa czy też nieścisła. Możliwe jest również zamieszczenie w tekście sprostowania elementów odpowiedzi o charakterze polemicznym, co nie pozbawia całości tekstu charakteru sprostowania.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

Dnia 04.04.2011 r. Burmistrz Gminy M. wydał zarządzenie nr (...) w sprawie współpracy Burmistrza Gminy M. z Radą Miejską w M..

Zarządzenie to przewidywało m.in. że:

- w zakresie przygotowywania projektów uchwał Rady Miejskiej z inicjatywy organu wykonawczego:
- Burmistrz lub Pełnomocnik ds. współpracy z Radą Miejską wyznacza spośród pracowników Urzędu Miejskiego lub kierowników gminnych jednostek organizacyjnych osobę odpowiedzialną za przygotowanie i przeprowadzenie projektu uchwały - § 2.1,
- przygotowanie i przeprowadzenie projektu uchwały obejmuje m.in.:
- prezentowanie celu i założeń projektu uchwały na posiedzeniu właściwej komisji Rady Miejskiej w zakresie wynikającym z zaproszenia do udziału w Komisji skierowanego przez Przewodniczącego Rady Miejskiej lub Przewodniczącego Komisji do Burmistrza- § 2.2.5,
- prezentowanie celu i założeń projektu uchwały na sesji Rady Miejskiej - § 2.2.6,
- osoba odpowiedzialna za przygotowanie i przeprowadzenie projektu uchwały jest również odpowiedzialna za wdrożenie uchwały i monitorowanie jej skutków oraz uzyskuje status właściciela procesu w rozumieniu zarządzania procesowego,
- w zakresie przygotowywania projektów uchwał Rady Miejskiej z inicjatywy innego niż Burmistrz organu:

- Sekretarz w imieniu Burmistrzapryjmuje projekty uchwał od Przewodniczącego Rady, przekazuje mu pisemne stanowisko organu wykonawczego w sprawie projektu uchwały, prezentuje stanowisko organu wykonawczego na posiedzeniach właściwych komisji Rady, j wynika to z zaproszenia, lub na sesji Rady Miejskiej, jest odpowiedzialny za wdrożenie uchwały i monitorowanie jej skutków oraz uzyskuje status właściciela procesu w rozumieniu zarządzania procesowego - § 3.1, 3,2 , 3.4, 3.5 i 3.6,

- Burmistrzmoże upoważnić inną osobę do odczytywania sprawozdania na sesji Rady Miejskiej - § 4.3,

- odpowiedzi na interpelacje sporządzane są w formie pisemnej przez wyznaczonych przez Burmistrzalub Pełnomocnika ds. współpracy z Radą pracowników Urzędu Miejskiego lub kierowników gminnych jednostek organizacyjnych - § 5.1,

- osoby sporządzające odpowiedzi na interpelacje są również właściwe w zakresie udzielenia dodatkowych wyjaśnień składanych na wniosek radnych na sesji Rady Miejskiej w zakresie objętym interpelacją - § 5.3,

- odpowiedzi na zapytania udziela w imieniu BurmistrzaSekretarz lub Skarbnik Gminy - § 5.4,

- współpraca w zakresie realizacji kontrolnej funkcji Rady Miejskiej w M. obejmuje udzielenie zespołowi kontrolnemu w zakresie wynikającym z właściwej uchwały Rady i upoważnienia do przeprowadzenia kontroli niezbędnych dokumentów, udzielanie informacji i wyjaśnień oraz zapewnienie właściwych warunków pracy - § 6.1.

/ dowód: zarządzenie – k. 14-15, 33-35 /

Radni Rady Miejskiej w M. nie zaakceptowali przyjętych w zarządzeniu rozwiązań, uznając, że sprowadzało się ono do delegowania przez burmistrza pracowników, którzy mieli odpowiadać na interpelacje. Projekt zarządzenia nie był z nimi konsultowany. Radni uważali utwortzenia stanowiska pełnomocnika do spraw współpracy z Radą za niecelowe, uznawali, że zakres jego czynności pokrywa się z zakresem działania sekretarza Gminy.

/ dowód: zeznania świadków: H. S. – k. 171-173, S. H. – k. 173-175 /

Pozwana G. A. od kilkunastu lat wykonuje zawód dziennikarza i zajmuje się problematyką samorządową. Obserwowała przebieg obrad Rady Miejskiej, a także poszczególnych komisji. Jej publikacje zmierzały do informowania o działaniach organów Gminy.

/ dowód: zeznania pozwanej G. A. – k. 119, 121; zeznania pozwanej

J. S. – k. 119-121 /

W dniu 19.04.2011 r. w (...)nr (...)ukazał się artykuł „(...)” autorstwa pozwanej G. A.dotyczący obowiązującego od dnia 04.04.2011 r. zarządzenia w sprawie współpracy burmistrza z Radą Miejską, a także wypowiedzi radnych.

/ dowód: artykuł – k. 46 /

Komisja rewizyjna Rady Miejskiej w M.zajmowała się sprawą gazety (...). Burmistrzrozwiązał umowę z (...)i zawarł nową z (...). Radni kwestionowali wydatki na ten cel jako nieuzasadnione i pozbawione podstawy.

Burmistrzani zaproszony pracownik nie pojawili się na posiedzeniu komisji.

Burmistrzzakwestionował prowadzenie działalności kontrolnej przez komisję rewizyjną, uważając, że nie może tego robić pięcioosobowa komisja rewizyjna, tylko powinien działać zespół kontrolny, który ma uprawnienia do prowadzenia czynności kontrolnych, w składzie 2 radnych.

W styczniu lub lutym Rada Miejska przyjęła plan czynności kontrolnych i wówczas burmistrz nie kwesionował sposobu prowadzenia kontroli.

Burmistrznie udostępniał dokumentów, nie udzielał wyjaśnień, domagał się, aby każda czynność kontrolna była z nim uzgadniana.

/ dowód: zeznania świadków: H. S., S. H. /

W dniu 27.04.2011 r. w (...)nr (...)ukazał się artykuł „(...)” autorstwa W. Z., a także pytanie do burmistrza.

Autor podał, że przewodniczący komisji rewizyjnej S. H. zawiesił pracę po tym, jak na jej posiedzeniu nie pojawił się burmistrz ani żaden reprezentujący go urzędnik. Podał też, że burmistrz w piśmie zakwestionował tryb pracy komisji, gdyż jego zdaniem zagadnieniem kontrolnym dotyczącym współpracy z (...) i wydania na ten cel od maja do grudnia 2010 r. 63 000 zł powinien zajmować się zespół kontrolny powoływany ze składu komisji w liczbie co najmniej 2 radnych, a nie cała 5-osobowa komisja.

/ dowód: artykuł – k. 45 /

Niestawiennictwo burmistrza lub jego przedstawiciela członkowie komisji odebrali jako uniemożliwianie lub paraliżowanie pracy komisji.

/ dowód: zeznania świadków H. S. i S. H. /

W dniu 04.05.2011 r. w (...)nr (...)ukazał się artykuł „(...)” autorstwa pozwanej G. A.dotyczący spotkania przewodniczącego Rady Miejskiej E. B.z przewodniczącymi wszystkich komisji tematycznych w celu przezwyciężenia kryzysu w relacjach pomiędzy Radą Miejską a burmistrzem P. W..

/ dowód: artykuł – k. 44 /

W dniu 10.05.2011 r. w (...)nr (...)ukazał się artykuł „(...)” autorstwa pozwanej G. A.dotyczący posiedzenia komisji rewizyjnej z dnia 05.05.2011 r. i podtrzymania przez burmistrza negatywnego stanowiska w sprawie sposobu przeprowadzania przez komojsję kontroli wydatków oraz artykuł „(...)” również autorstwa pozwanej dotyczący dyskusji prezydium Rady Miejskiej i nieformalnego spotkania z burmistrzem.

/ dowód: artykuł – k. 42 /

W dniu 17.05.2011 r. w (...)nr (...)ukazał się artykuł „(...)” autorstwa pozwanej G. A.dotyczący wyniku spotkania prezydium Rady Miejskiej z burmistrzem.

/ dowód: artykuł – k. 41 /

W dniu 26.05.2011 r. burmistrz Gminy M. przekazał przewodniczącemu Rady Miejskiej projekt porozumienia w sprawie „zapewnienia sprawnej obsługi komisji Rady, klubów radnych oraz wykonywania mandatu radnego.

Wskazał, że celem zawarcia porozumienia jest stworzenie radnym warunków do jak najlepszego wypełniania mandatu i utrzymywania stałego kontaktu z mieszkańcami gminy. Dla zapewnienia jak najlepszej obsługi radnych i Rady opisane zostały również zasady zgłaszania potrzeb radnych w tym zakresie oraz sposób realizacji tych potrzeb.

W projekcie porozumienia burmistrz zaproponował:

- udostępnienie w budynku UM Salinr 3 na spotkania radnych z mieszkańcami,
- udostępnianie świetlic wiejskich,
- zapewnienie utworzenia dla wszystkich radnych adresów e-mailowych na domenie (...),

- przekazanie przez przewodniczącego Rady listy radnych, którzy wyrazili zgodę na komunikację elektroniczną wraz ze stosownymi oświadczeniami w zakresie doręczania zawiadomienia o zwołaniu sesji i załączników w trybie elektronicznym,
- przyjęcie zasady komunikowania się przewodniczących komisji w sprawach organizacyjnych z Przewodniczącym, Burmistrzem oraz innymi przewodniczącymi komisji za pośrednictwem poczty elektronicznej,
- przyjęcie możliwości składania przez radnych inicjatyw uchwałodawczych, interpelacji, zapytań oraz przedstawiania postulatów mieszkańców za pośrednictwem poczty elektronicznej,
- wyposażenie każdego radnego przez Burmistrza w laptopa,
- przekazywanie przez przewodniczących komisji miesięcznego harmonogramu posiedzeń drogą elektroniczną,
- zgłaszanie potrzeby odbycia posiedzenia komisji poza terminem ustalonym w harmonogramie miesięcznym drogą elektroniczną.

/ dowód: pismo – k. 74; projekt porozumienia – k. 90-94 /

Zamiarem powoda było usprawnienie prac Rady Miejskiej przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, zapewnienie możliwości kontaktu z mieszkańcami poprzez udostępnienie pomieszczeń na ten cel, osiągnięcie oszczędności, np. na materiałach.

/ dowód: zeznania powoda P. W. – k. 119, 121 /

Ponieważ radni nie mogli osiągnąć porozumienia z burmistrzem, postanowili zwrócić się do wojewody (...) z prośbą o spotkanie. Oczekiwali, że wojewoda podpowie im jakiś rozwiązanie, a także zostanie poinformowany o sytuacji.

/ dowód: zeznania świadków H. S. i S. H. /

W dniu 31.05.2011 r. w tygodniku (...)M. ukazał się artykuł pt. „(...)” autorstwa pozwanej G. A.(...)

W artykule tym autorka wskazała, że z wojewodą spotka się 6-osobowa delegacja (...) radnych, w tym wiceprzewodniczący Rady Miejskiej oraz 5 członków komisji rewizyjnej. Zamieściła cytat z rozmowy z radną H. S.: „Z wojewodą nie spotykamy się po to, aby się skarżyć, ale po to, aby wyjaśnić nasze wątpliwości odnośnie wydanego przez burmistrza zarządzenia w marcu tego roku, dotyczącego jego współpracy z Radą Miejską, a raczej antywspółpracy”.

Autorka artykułu podała, że w myśl tego zarządzenia burmistrz może w ogóle nie kontaktować się z radą, bo we wszystkich sprawach mogą go zastąpić podlegli mu urzędnicy, w tym specjalny do tego celu powołany pełnomocnik. Impas w sprawie współpracy między burmistrzem a Radą Miejską trwa od kilku miesięcy. W tym czasie burmistrz m.in. zakwestionował tryb kontroli prowadzonej przez komisję rewizyjną w sprawie wydatków na nieistniejący już tygodnik (...), paraliżując w ten sposób działania komisji. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy nie odbyła się też ani jedna sesja Rady Miejskiej, bowiem burmistrz nie przedłożył ani jednego projektu uchwały pod obrady Rady Miejskiej.

/ dowód: artykuł – k. 9 /

W tym samym numerze (...) ukazał się także artykuł pt. „(...)” również autorstwa pozwanej G. A..

Autorka artykułu podała, że w ubiegłym tygodniu burmistrz przedstawił przewodniczącemu Rady Miejskiej projekt porozumienia w sprawie „zapewnienia sprawnej obsługi komisji Rady, klubów radnych oraz wykonywania mandatu przez radnych gminy M.”.

Autorka wskazała, że największą zmianą, jaką proponuje burmistrz, jest zamiana zwykłej międzyludzkiej komunikacji na komunikację elektroniczną.

/ dowód: artykuł – k. 72 /

Powód uznał, że obie publikacje stawiają go w złym świetle, oskarżając o utrudnianie przez niego prac Rady Miejskiej oraz komisji rewizyjnej, co nie było jego zamiarem.

Powód zwracał uwagę komisji rewizyjnej, iż kontrola przeprowadzana jest niezgodnie ze statutem Gminy M..

/ dowód: zeznania powoda P. W. /

Pismem z dnia 07.06.2011 r., doręczonym dnia 13.06.2011 r., powód zwrócił się do Redaktora Naczelnego Tygodnika (...)J. S.z wnioskiem o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w artykule „(...)” z dnia 31.05.2011 r. zamieszczonym w (...)

Powód wskazał w piśmie, na czym polegają nieprawdziwości.

Wniósł o umieszczenie na stronie tytułowej (...) następującego tekstu sprostowania:

„Redaktor Naczelnny tygodnika (...)Pani J. S.informuje, iż w numerze (...)z dnia 31 maja 2011 r. autor podpisany pseudonimem (...)w artykule „(...)” podał do wiadomości publicznej nieprawdziwe informacje na temat celu i treści zarządzenia nr (...)BurmistrzaGminy M.z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie współpracy BurmistrzaGminy M.z Radą Miejską w M.. Ponadto nieprawdziwe jest stwierdzenie, iż BurmistrzGminy M.sparaliżował pracę komisji rewizyjnej w zakresie kontroli wydatków na nieistniejący już tygodnik (...). Komisja rewizyjna w zakresie tej kontroli nie działała zgodnie z obowiązującym Statutem Gminy M.. Wszelkie zawarte w tekście stwierdzenia i sugestie, iż między BurmistremGminy M.a Radą Miejską wystąpił brak współpracy i za to odpowiada BurmistrzP. W.są nieprawdziwe. Za zaistniałą sytuację przepraszam.”

/ dowód: pismo – k. 10 /

Pismem z dnia 07.06.2011 r., doręczonym dnia 13.06.2011 r., powód zwrócił się do Redaktora Naczelnego Tygodnika (...)J. S.z wnioskiem o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w artykule „(...)” z dnia 31.05.2011 r. zamieszczonym w (...)

Powód wskazał w piśmie, na czym polegają nieprawdziwości.

Wniósł o umieszczenie na stronie tytułowej (...) następującego tekstu sprostowania:

„Redaktor Naczelnny tygodnika (...)Pani J. S.informuje, iż w numerze (...)z dnia 31 maja 2011 r. autor podpisany pseudonimem (...)w artykule „(...)” podał do wiadomości publicznej nieprawdziwe informacje na temat celu i treści proponowanego przez BurmistrzaGminy M.porozumienia w sprawie zapewnienia sprawnej obsługi Rady, klubów radnych oraz wykonywania mandatu przez radnych Gminy M.. Za zaistniałą sytuację przepraszam.”

/ dowód: pismo – k. 73 /

Podczas spotkania z wojewodą radni uzyskali informację, że jako organ samorządu muszą skorzystać z przysługujących im instrumentów prawnych i podjąć próbę rozwiązania problemu we własnym zakresie.

/ dowód: zeznania świadków: H. S., S. H. /

W dniu 07.06.2011 r. w (...)nr (...)ukazał się artykuł „(...)” autorstwa pozwanej G. A.dotyczący spotkania członków komisji rewizyjnej z wojewodą.

/ dowód: artykuł – k. 40 /

W odpowiedzi na dwa wnioski powoda o sprostowanie pismem z dnia 15.06.2011 r., doręczonym do UM w M.dnia 15.06.2011 r., J. S. podniosła, że w żadnych z artykułów autorstwa G. A. (pseudonim „(...)”) nie znalazła (poza jedną) błędnych informacji, dlatego nie widzi podstaw do zamieszczenia sprostowań. Co najwyżej mogłaby to być odpowiedź o charakterze polemicznym pod warunkiem, że nie byłaby zbyt obszerna. Taka polemika miałaby jednak sens tylko w pierwszym numerze (...) po ukazaniu się wspomnianych artykułów. Jedyną informacją, która nadaje się do sprostowania, jest nazwanie samodzielnego stanowiska ds. obsługi Rady Miejskiej Biurem (...).

Pozwana podniosła, że prawo prasowe nie przewiduje, chyba że w wyniku porozumienia między stronami, pisanie przez prostującego gotowej formuły sprostowania, pod którą ma się podpisać redaktor naczelny. Powód może żądać sprostowania swojego autorstwa, w którym prostuje błędne fakty. Zamieszczenie gotowej formuły sprostowania może nakazać redaktorowi naczelnemu tylko sąd.

/ dowód: pismo – k. 11 /

Kolejne artykuły na temat współpracy burmistrza Gminy M. z Radą Miejską, oświadczenia zawierające stanowisko radnych oraz rozmowa z przewodniczącym Rady Miejskiej ukazały się w (...): z 21.06.2011 r., nr (...), z 05.07.2011 r., nr (...), z 14.09.2011 r., nr (...), z 21.09.2011 r., nr (...)

/ dowód: artykuły – k. 36-39 /

Pozwana G. A. przy publikacjach kierowała się informacjami i opiniami uzyskanymi od radnych Rady Miejskiej. Z wypowiedzi radnych wynikało, że brak jest prawidłowej współpracy pomiędzy Radą i komisjami a burmistrzem.

/ dowód: zeznania pozwanej G. A. /

Pozwana kontaktowała się również z pracownikami Urzędu Miejskiego, ale powód zabronił im takich kontaktów i domagał się wyłącznie kierowania zapytań drogą pisemną lub elektroniczną. Udziela odpowiedzi niekiedy tylko na niektóre z pytań pozwanej, niekiedy z ogóle jej nie udziela.

/ dowód: zeznania pozwanej G. A. /

Sąd zważył, co następuje.

Wszystkie zgłoszone przez powoda żądania zawarte w obu pozwach nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód wystąpił z dwoma żądaniami skierowanymi przeciwko J. S. jako redaktorowi naczelnemu tygodnika (...) o nakazanie jej opublikowania sprostowania oraz z żądaniem skierowanym przeciwko obu pozwany udzielenia mu ochrony dóbr osobistych przez zobowiązanie pozwanych do opublikowania oświadczenia z przeprosinami, a także o nałożenie na nich obowiązku świadczenia na cel społeczny.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zasadność żądania zamieszczenia sprostowań. Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (w brzmieniu obowiązującym w dniu 31.05.2011 r., tj. w dacie opublikowania kwestionowanych przez powoda artykułów, oraz w dniu 13.06.2011 r., tj. w dacie zgłoszenia przez powoda wniosku o sprostowanie), na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie:

- 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej;
- 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym,

zaś zgodnie z art. 33 ust. 1 redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli nie odpowiada ono wymogom określonym w art. 31.

Z kolei zgodnie z art. 39 ust. 1 pr.prasowego, osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania lub odpowiedzi albo są one niewystarczające bądź nie ukazały się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-4.

Powód w piśmie z dnia 07.06.2011 r., doręczonym do redakcji w dniu 13.06.2011 r., wniósł o zamieszczenie sprostowania dwóch artykułów opublikowanych w numerze (...). Pismem z dnia 15.06.2011 r. pozwana J. S.odmówiła publikacji sprostowań. Należy zatem rozważyć, czy zasadnie powód zażądał zamieszczenia sprostowania, w dalszej zaś kolejności, czy pozwana zasadnie odmówiła uwzględnienia tego wniosku.

Sprostowanie przewidziane w prawie prasowym oznacza wypowiedź osoby zainteresowanej odnosząc się do faktów, prostującą nieprawdziwą lub nieściłą informację (por. wyrok SN z dnia 10.12.2003 r., V CK 95/03). Celem sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu przedstawienia własnej wersji wydarzeń. Ustawodawca nakazując odnoszenie się do faktów zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera (wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.06.2009 r., I ACa 383/09). Sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia (J. Sobczak, Ustawa Prawo Prasowe. Komentarz, Warszawa 1999, s. 309). Sprostowanie prasowe jest wypowiedzią korygującą podane w publikacji prasowej informacje. Domeną sprostowania jest sfera wypowiedzi o faktach (B. Kosmus, G. Kuczyński, Prawo Prasowe. Komentarz, Warszawa 2011, s. 364). Opublikowaniu na podstawie art. 31 prawa prasowego podlegają tylko rzeczowe stwierdzenia, że jakieś obiektywne zdarzenie nie miało miejsca lub określony fakt postrzegany jest przez zainteresowanego inaczej (wyrok SN z dnia 08.02.2008 r., I CSK 375/07). Sprostowanie jest bowiem środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego co do rozstrząsanych na łamach prasy faktów (wyrok SN z dnia 27.03.2003 r., V CKN 4/01).

Nie jest wykluczone połączenie w jednym piśmie elementów sprostowania i repliki wobec przedstawionych w wypowiedzi prasowej faktów.

Powód zakwestionował zamieszczenie w artykułach opublikowanych w dniu 31.05.2011 r. informacji dotyczących treści i celu zarządzenia na (...) z dnia 04.04.2011 r. w sprawie współpracy BurmistrzaGminy M.z Radą Miejską oraz treści i celu proponowanego przez niego porozumienia w sprawie zapewnienia sprawnej obsługi Rady. Zwracał się do pozwanej J. S.o opublikowanie oświadczeń (określonych przez niego mianem sprostowań), w których wskazałaby ona, że „ autor podpisany (...)podał nieprawdziwe informacje na temat celu i treści zarządzenia”, że „ autor podpisany (...)podał nieprawdziwe informacje na temat celu i treści proponowanego przez BurmistrzaGminy M.porozumienia”, że „ nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Burmistrzsparaliżował pracę komisji rewizyjnej”, że „ wszelkie zawarte w tekście stwierdzenia i sugestie, iż między BurmistremGminy M.a Radą Miejską wystąpił brak współpracy i za to odpowiada BurmistrzP. W.są nieprawdziwe”, wreszcie że pozwana „ za zaistniałą sytuację przeprasza”.

Proponowane przez powoda w piśmach z dnia 07.06.2011 r. oświadczenia, które miałyby opublikować pozwana, nie były sprostowaniami. Powód nie wskazał – w tej części swoich pism, która miałyby zostać opublikowana, które konkretnie informacje na temat faktów są nieprawdziwe, a także, w jaki sposób według niego przedstawiał się rzeczywisty stan faktyczny. Powód sformułował w istocie wnioski o wycofanie się redakcji (...) z opublikowanego materiału, a – w końcowej części – także w istocie o opublikowanie oświadczenia wypełniającego dyspozycję art. 24 § 1 kc, skoro od razu J. S. miałyby oświadczyć, że za zaistniałą sytuację przeprasza. Powód nie zaprezentował swojego poglądu na stan faktyczny. Nie przedstawił swojej wersji wydarzeń. Tym samym wnioskowana przez powoda treść publikacji prostującej nie cechowała się konkretnością, zwięzłością i jasnością wypowiedzi. Ustawodawca uprawnia zainteresowanego do sprostowania informacji, a nie do dowolnego odniesienia się do informacji. Tym samym wykluczone są w ramach sprostowania wypowiedzi wyłącznie negujące informację bez wskazania alternatywnej – zgodnej z przekonaniem zainteresowanego – wersji rzeczywistości. Wypowiedź zainteresowanego winna oferować konkretną alternatywę dla odnośnej informacji prasowej Sprostowanie należy ograniczyć wyłącznie do sfery czysto informacyjnej, tj. zawęzić do przekazu o faktach, dających się weryfikować według kryterium prawda/fałsz. Jest

możliwe przedstawienie uzasadnienia własnego komunikatu o fakcie, zwłaszcza poprzez podanie innych okoliczności towarzyszących faktowi (B. Kosmus, G. Kuczyński, Prawo Prasowe. Komentarz, s. 365 i 369).

Sąd podziela zarzut pozwanych wskazujących, że powód nie sformułował własnego oświadczenia, lecz próbował narzucić autorstwo wypowiedzi redaktorowi naczelnemu. Tymczasem sprostowanie jest zawsze wypowiedzią własną zainteresowanego, przez niego zredagowaną i firmowaną. Nie mogą tych środków prawnych skutecznie zastąpić inne, choćby zbliżone formy wypowiedzi, np. własne oświadczenie dziennikarza, tzw. autosprostowanie (B. Kosmus, G. Kuczyński, Prawo Prasowe. Komentarz, s. 362, por. też wyrok SN z dnia 08.01.2010 r., IV CSK 309/09).

Sąd podziela również zasadniczy zarzut pozwanych, iż treść sprostowań wskazanych w pozwie odbiega od treści sprostowań, o jakie powód wystąpił w pismach z dnia 07.06.2011 r. W pozwie bowiem powód sformułował już sprostowania, jako wypowiedzi pochodzące od niego, nie zawierające już stwierdzenia pochodzącego od redaktora naczelnego o podaniu przez autora atykułów informacji nieprawdziwych, a także pochodzącego od redaktora naczelnego oświadczenia o przeprosinach.

Brak zgłoszenia żądania publikacji sprostowania o konkretnej treści redaktorowi naczelnemu przed procesem prowadzi do oddalenia powództwa (B. Kosmus, G. Kuczyński, Prawo Prasowe, Komentarz, s. 524; zob. również wyroki SN z dnia 06.10.2006 r., V CSK 151/06, oraz z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 237/00). Powód może dochodzić przed sądem nakazania pozwanemu redaktorowi naczelnemu opublikowania sprostowania takiej właśnie treści, jakiej domagał się na podstawie art. 31 i 32 prawa prasowego. Tymczasem powód w obu pozwach wniesionych w dniu 26.09.2011 r. w inny sposób sformułował żądane sprostowania. Powoduje to, iż oba żądania zamieszczenia sprostowania – w pozwie w sprawie I C 1160/11 oraz w pozwie w sprawie I C 1166/11 – nie mogą zostać uwzględnione, albowiem nie zostały prawidłowo poprzedzone czynnościami przewidzianymi w art. 31 prawa prasowego.

Można zwrócić uwagę, że w obu pismach datowanych na 07.06.2011 r. powód przedstawił swój pogląd i odniósł się do faktów prezentowanych w publikacjach (...), jednakże nie objął tej części pism wnioskiem o publikację. Powód podjął w pismach polemikę z tezami artykułu. Nie zwrócił się jednakże o jej opublikowanie w kierowanym przez J. S. tygodniku, chociaż miał taką możliwość.

Powód zeznał, że poczuł się dotknięty publikacjami, które odebrał jako zawierające zarzuty utrudniania czy też uniemożliwiania prac Rady Miejskiej lub komisji rewizyjnej, tymczasem chciał jedynie usprawnić prace Rady. Powód powinien był zatem – jeżeli uważał, że publikowane przez pozwane artykuły godzą w jego dobra osobiste – zażądać zamieszczenia odpowiedzi, nie zaś sprostowania. Reakcją zainteresowanego na stwierdzenia mogące godzić w dobra osobiste, przede wszystkim oceny, jest bowiem odpowiedź (wyroki SN z dnia 10.12.2003 r., V C 95/03, i z dnia 15.05.2008 r., I CSK 531/07). Zainteresowany ma prawo podjąć polemikę z zarzutem godzącym w jego dobra osobiste (B. Kosmus, G. Kuczyński, Prawo Prasowe. Komentarz, s. 368. Polemiczny charakter odpowiedzi służy bowiem realizacji jej celu (wyrok SA w Warszawie z dnia 19.05.2010 r., VI ACa 1283/09).

Treść pism skierowanych przez powoda do pozwanej jako redaktora naczelnego wskazuje, że powód nie zażądał umieszczenia sprostowania, bowiem nie sformułował własnego, konkretnego, jasnego stanowiska co do przedstawionych w opublikowanych materiałach faktów. Pozwana zatem w sposób usprawiedliwiony nie zamieściła sprostowania.

Powoduje to uznanie obu żądań sprostowania za nieuzasadnione i w konsekwencji ich oddalenie.

Nieuzasadnione było też domaganie się przez powoda od obu pozwanych złożenia i opublikowania oświadczenia służącego usunięciu naruszenia dóbr osobistych powoda.

Treść żądania pozwu i jego uzasadnienia wskazuje, że powód upatruje naruszenia swojego dobrego imienia treścią publikacji pt. „(...)” w zakresie, w jakim publikacja ta obarcza powoda za nieprawidłowe relacje z Radą Miejską.

Zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei zgodnie z art. 24 § kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności a-żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W przypadku osoby fizycznej jej dobre imię, czy też cześć, honor, uczciwość, rzetelność osobista i zawodowa stanowią dobra osobiste podlegające ochronie na mocy art. 23 i 24 kc.

Konieczne jest jednakże w pierwszej kolejności ustalenie, że dobra takie zostały anruszone w sposób bezprawny (wyrok SN z dnia 17.06.2004 r., V CK 609/03).

Użytych w artykule z dnia 31.05.2011 r. „(...)” sformułowań dotyczących relacji pomiędzy burmistrzem Gminy M.a Radą Miejską w M.nie można uznać za naruszające dobre imię powoda P. W.pełniającego funkcję burmistrza. Dotyczy to zarówno zarzutu braku współpracy, impasu w sprawie współpracy, czy nawet „paraliżowania” prac komisji rewizyjnej.

Pozwana G. A. zajmuje się w swoich publikacjach problematyką samorządową i wielokrotnie publikowała artykuły dotyczące działań organów Gminy M., tj. burmistrza i Rady Miejskiej. Prowadzone przez pozwanych czasopismo ma charakter lokalny, porusza kwestię wydarzeń na terenie Ziemi (...). Tym samym nie powinno dziwić nikogo, że autorzy publikacji formułują swoje oceny i opinie dotyczące działalności organów władzy publicznej na tym terenie. Autor publikacji prasowej ma prawo do przedstawiania własnego oglądu na temat teje działalności i może formułować także oceny krytyczne.

Sformułowania zawarte w artykule „(...)” należy uznać za krytykę prasową w rozumieniu art. 41 prawa prasowego.

Zgodnie z tym przepisem publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń organów władzy publicznej, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 (czyli wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej) i pozostaje pod ochroną prawa.

Pozwane wykazały, że treść publikacji oddaje relacje pomiędzy organami Gminy M.. Zeznania świadków H. S. i S. H. – członków komisji rewizyjnej Rady Miejskiej potwierdzają, że prowadzona przez tę komisję kontrola czynności burmistrza jako organu wykonawczego nie przebiegała sprawnie. Świadkowie podali, że burmistrz nie wziął udziału w posiedzeniu komisji poświęconym finansowaniu gazety (...) ani osobiście ani przez upoważnionego przedstawiciela, nie udostępnił dokumentów, nie udzielił wyjaśnień. Z zeznań tych świadków, a także pism samego powoda, wynika również, że kwestionował on tryb wykonywania czynności kontrolnych, uznając, że winny one być wykonywane przez zespół kontrolny, a nie przez komisję w pełnym składzie, i to zapatrywanie stanowiło podstawę do braku współpracy przy prowadzeniu kontroli. Tego rodzaju zaniechania organu wykonawczego mogą zostać odebrane jako utrudnianie czynności kontrolnych. Użycie w treści publikacji prasowej sformułowania o „paraliżowaniu” choć z pewnością stanowcze i oddające ocenę negatywną, nie stanowi wykroczenia poza granice dopuszczalnej krytyki prasowej.

Osoba pełniąca funkcję publiczną, wybieralną, musi liczyć się z opisywaniem i ocenianiem przebiegu pełnienia funkcji, sposoby wykonywania powierzonych zadań przez opinię publiczną, także poprzez publikacje prasowe. Ocena zawarta w tychże publikacjach nie musi być oceną wyłącznie pozytywną, może obejmować uwagi, zastrzeżenia, a nawet stanowcze negowanie prawidłowości czynności funkcjonariusza. Ten zaś może krytykę podważać i odpierać, prezentując swój punkt widzenia. Musi jednakże zaakceptować prawo opinii publicznej do uzyskania informacji oraz

prawo prasy do prezentowania tej informacji, a także jej komentowania i formułowania negatywnych ocen wobec wykonywanej przez tę osobę działalności publicznej.

Publikacja artykułu „(...)” miała za przedmiot prezentację relacji pomiędzy burmistrzem a komisją rewizyjną Rady Miejskiej i wskazywała na braki we współpracy. Pozwana autorka artykułu przywołała wypowiedź radnej H. S.. Podaje fakty wydania zarządzenia w sprawie współpracy organów gminy, zakwestionowania trybu prowadzenia kontroli przez komisję rewizyjną i na tej podstawie sformułowała ocenę działań burmistrza.

Trzeba zauważyć, że ocena została sformułowana wobec czynności powoda jako osoby sprawującej funkcję organu administracji publicznej, a nie wobec niego jako osoby prywatnej. Powód został poddany krytycznej ocenie z punktu widzenia jego działalności publicznej, nie zaś postępowania czy właściwości osobistych. Nie można zatem mówić o naruszeniu jego dobrego imienia.

Należy zresztą wziąć pod uwagę także sposób dokonania przypisywanego pozwanym naruszenia dóbr osobistych powoda. Miałoby to nastąpić wedle twierdzeń powoda w artykule opublikowanym w (...). Powód nie wykazał w żaden sposób, jaki jest odbiór tego czasopisma w społeczności lokalnej, nie wykazał, jaki jest jego nakład, a także siła oddziaływania na opinię publiczną. W treści pozwu wymieniona została Gazeta (...)gmin D.B.– Tygodnik (...), z materiału dowodowego wynika, że funkcjonowała wcześniej (...), zatem pismo redagowane przez pozwanych nie jest jedynym na terenie Gminy M.. Powód nie wykazał, aby prezentowanie negatywnej oceny wykonywania przezeń stanowiska w administracji samorządowej na poziomie Gminy M.mogło oddziaływać także na odbiór u innych osób spoza członków wspólnoty samorządowej tejże Gminy. Mieszkańcy Gminymają zaś z pewnością swój pogląd na działalność organów tej jednostki samorządowej.

Działaniapozwanych jako zmierzających do przekazania mieszkańcom Gminy informacji o działalności władz samorządowych i nieporozumieniach czy też zaburzeniach we współpracy tych władz, a także uwzględniające faktyczny stan rzeczy, należy uznać za podejmowane w interesie społecznym, tym samym nie dające się zakwalifikować ani jako naruszające dobra osobiste powoda ani jako podejmowane w sposób bezprawny, zwłaszcza iż nie zostały użyte w publikacji sformułowania obraźliwe, poniżające i w konsekwencji wykraczające poza cel publikacji (por. wyrok SN z dnia 18.03.2005 r., II CK 564/04).

W konsekwencji nie znajduje należytego usprawiedliwienia zgłoszone przez powoda żądania zobowiązania pozwanych do opublikowania oświadczenia zmierzającego do przeproszenia powoda.

Sąd oddalił zatem powództwo przeciwko J. S. o nakazanie opublikowania sprostowania (I C 1160/11), oddalił powództwo przeciwko J. S. i G. A. o ochronę dóbr osobistych (I C 1160/11) oraz oddalił powództwo przeciwko J. S. o nakazanie opublikowania sprostowania (I C 1166/11), czyli wszystkie roszczenia zgłoszone przez powoda.

Powód jako przegrywający sprawę ponosi koszty procesu. Powód uiścił wraz z pozwem w sprawie I C 1160/11 opłatę w kwocie 1 300 zł, czyli 2 x 600 zł opłaty od roszczeń niemajątkowych oraz 100 zł opłaty wynoszącej 5 % wartości przedmiotu sporu od roszczenia o zapłatę. Tymczasem w sprawie I C 1160/11 powód sformułował żądanie nakazania pozwanej J. S. opublikowania sprostowania podlegające opłacie w kwocie 600 zł zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 6 uksc oraz żądanie nakazania obu pozwanym opublikowania oświadczenia w celu ochrony dóbr osobistych. Obowiązek złożenia przez autora materiału prasowego oraz redaktora naczelnego pisma oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem tego materiału nie jest obowiązkiem wspólnym, a w konsekwencji od każdego z pozwanych istnieje obowiązek pobrania od powoda oddzielnej opłaty – postanowienie SN z dnia 25.05.2010 r., I CZ 22/10. Zatem powód powinien był uiścić od żądania ochrony dóbr osobistych skierowanego przeciwko obu pozwanym w sprawie I C 1160/11 opłatę w wysokości 1 200 zł zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 uksc w zw. z art. 4 ust. 1 uksc. Łączna opłata od pozwu w tej sprawie winna wobec tego wynosić 1 900 zł, a nie 1 300 zł. Powód zobowiązany jest zatem uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu brakującą opłatę w kwocie 600 zł zgodnie z art. 10 uksc w zw. z art. 130³ § 2 zd. drugie kpc w zw. z art. 8 ust. 1 uksc.

Mając powyższe okoliczności na uwadze sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.